

ZYCIE RADOMSKIE

Nr 311 (2865)

ŚRODA, 31 GRUDNIA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Tysiące ton węgla i stali ponad plan

Rudzkie Zjednoczenie Węglowe — huta »Pokój«

wykonały przed terminem roczne zadania

Meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych nadszedł 28 bm. od górników kopalni Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Zalóg kopalń rudzkich dał go-
spodarce państwowej w rb. o 4,3
proc. więcej węgla niż w r. ub., a
do końca bm. wydobędą jeszcze
dziesiątki tysięcy ton węgla ponad
plan.

Zalóg kopalń rudzkich notują po-
ważne osiągnięcia w wykorzystaniu
podstawowych rezerw produkcyjnych.
Liczba współwzrostających zwiek-
szyła się w stosunku do r. ub. o 10
proc. Dalszy postęp wykazuje me-
chanizacja wszystkich rodzajów prac do-
bowych. M. in. wskaźnik mechanizacji
transportu osiągnął w skali Zjedno-
czenia wysoki poziom 84 proc., a na
wielu poszczególnych kopalniach —
pełne 100 proc.

Na czło zalóg kopalnianych, które
systematycznym wykonywaniem pla-
nów miesięcznych przyczyniły się do
przedterminowej realizacji zadań ro-
cznych całego Zjednoczenia, wysunęli
się w rb. górnicy kopalni: „Paweł”,
„Walenty - Wawel”, „Szombierki” i
„Karol”.

Huta »Pokój«

27 bm. o przedterminowej realizacji
rocznego planu według wartości do-
nieśli robotnicy jednego z czołowych
zakładów hutnictwa polskiego — huty
»Pokój«.

Do sukcesu huty przyczynili się sta-
lownicy, którzy dzięki dużej wydajno-
ści pracy mogli już 24 bm. zameldo-

wać o realizacji planu rocznego. Do
końca br. dadzą oni kilka tysięcy ton
stali ponad plan.

Zakłady przetwórcze podległe Cen-
tralnemu Zarządowi Przemysłu Mły-
narskiego wykonały roczny plan pro-
dukcji w 101,4 proc. w dniu 10 bm. W
tym samym dniu wykonano roczny
plan w cenach niezmiennych w 103,9
proc.

Nowoczesna kopalnia

„Kościszko - Nowa”

rozpocznie wydobyć w 1953 r.

W roku przyszłym na obszarze kra-
kowskiego zagłębia węglowego, w re-

jonie Jaworzna, rozpocznie wydobyć
nowa, wielka kopalnia „Kościszko
Nowa”.

Nowa kopalnia będzie całkowicie
elektryfikowana i zmechanizowana.
Ruchem nowoczesnych elektrowozów
przewożących urobiony węgiel będzie
się kierować z jednego punktu syste-
mem zdalnego sterowania. Górnikom
w ich codziennym trudzie pomogą
bądź doskonałe elektryczne maszyny.
W podziemiach zainstalowane będzie
światło jarzeniowe.

Mimo trudnych warunków geologi-
cznych: uskoków, dużej ilości wody,
każdy miesiąc budowy przynosi nowe
sukcesy.

W chodnikach uruchomiono już
elektryczne podłogi. Pod ziemią wy-
rósł wielki, nowoczesny dworzec dla
elektrowozów. Gotowa jest cen-

tralna podziemna stacja pomp,
zmontowano rozdzielnię, pod ziemią
zbudowano magazyny i składy.

W trudnej i ciężkiej pracy przygo-
towania pokładów do eksploatacji,
przy drążeniu podziemnych ulic pra-
cują nowoczesne polskie i radzieckie
ładowarki mechaniczne, są tu prze-
nośniki taśmowe i transportery
zgrzeblowe.

W r. 1953 główne prace obejmą
przygotowanie pierwszego układu do
eksploatacji. Górnicy, wykorzystując
doświadczenia kopalni „Ziemowit”
wprowadzają obecnie przy przebijaniu
chodników szybkościowy system
pracy.

Podczas gdy pod ziemią rośnie sieć
chodników, przekopów, komór i prze-
cień, na górze wyrastają nowoczesne
obiekty kopalniane. Stoi już stalowa
konstrukcja wyciągowa szybu nr 2.
Na ukończeniu jest montaż urządzeń
podsadzkowych, gotowy jest budynek
wentylatorni. W tych dniach położono
fundamenty pod nowoczesną sortownię.

Szybko postępują również prace
przy budowie nowoczesnych urządzeń
socjalnych.

Trzydziestolecie ZSRR



Trzydzieści lat temu utworzony został Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powyżej godło ZSRR.

W 30 rocznicę utworzenia Związku Radzieckiego

ZSRR — twierdza przyjaźni i sławy narodów radzieckich

niezwyciężona ostoja pokoju na świecie

Artykuł dziennika »Izwestia«

MOSKWA (PAP). — Narody ZSRR obchodzą uroczystości 30 bm. 30 rocznicę utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone tej historycznej dacie.

W artykule wstępnym pt. „Przy-
jaźń i pomoc wszystkim narodów ra-
dzieckich” dziennik „Izwestia” pi-
sze, że narody Kraju Rad, witając 30
rocznicę utworzenia ZSRR, spogląda-
ją z uczuciem uszczelnionej dumy na
wielki szlak walki i zwycięstw, który
przebieżył pod kierownictwem par-
tii Lenina-Stalina.

Trzydziestoletni okres istnienia u-
tworzonego przez Lenina i Stalina
Związku Socjalistycznych Republik
Rad — pisze „Izwestia” — nie ma
precedensu w dziejach pod względem
głębi i rozmachu zmian, jakie zaszły
w życiu wszystkich narodów naszego
kraju.

Zjednoczenie radzieckich republik
narodowych w jednolitym państwie
związkowym na wzniosłych zasa-
dach równouprawnienia, braterskiej
przyjaźni i pomocy wzajemnej da-
ło narodom radzieckim ogromną
niezwyciężoną siłę, stało się pod-
stawą dalszego rozszerzenia i roz-
woju ich współpracy gospodarczej

i kulturalnej, nieustannego wzrostu
ich dóbr materialnych i kultural-
nych.

W warunkach radzieckiego ustroju
socjalistycznego kwestia narodowa
stała po raz pierwszy w dziejach
znalazła pomyślnie rozwiązanie. W
kraju socjalizmu na bazie starych,
burżuazyjnych narodów powstały
i rozwinęły się nowe, socjalistyczne
narody, znacznie bardziej ogólnonarodo-
we i zespolone, aniżeli jakiegokolwiek
narodów burżuazyjnych. Są one bowiem
wolne od nie dających się pogodzić
sprzeczności, rozdzierających narody
burżuazji.

Wartość i przyjaźń narodów ra-
dzieckich znalazły szczególnie do-
bitny wyraz w latach Wielkiej Woj-
ny Narodowej Przyjaźni narodów
ZSRR, która jeszcze bardziej okrze-
piła w ich wspólnej walce o honor
i wolność naszej ojczyzny, manifestu-
je się z nową ogromną siłą w okre-
sie powojennym w gigantycznej po-
krojowej twórczej pracy.

Realizując konsekwentnie leninow-
sko-stalinowską politykę narodowo-
ściową, Partia Komunistyczna i rząd
radziecki zapewniły zlikwidowanie za-
cofania gospodarczego i kulturalnego
uciskanych dawniej narodów. Obec-
nie nie ma u nas już narodów za-
cofanych. Republiki radzieckie prze-
sięgnęły w swym rozwoju nie tylko
kapitałistyczne kraje Wschodu, lecz
również stare kraje przemysłowe
Europy zachodniej.

Z roku na rok nieustannie rosła
i krepnąła więź ekonomiczna repu-
blik radzieckich, przyczyniając się
do wspaniałego wzrostu sił wytwór-
czych każdej republiki i całej na-
szej socjalistycznej Ojczyzny. Przy-
jaźń narodów ZSRR stała się po-
tężną siłą rozwoju społeczeństwa
radzieckiego, przyspieszającą nasz
marsz do komunizmu.

Wspaniałym wzorem współpracy na-
rodów ZSRR są wielkie budowie ko-
munizmu. W budowie Wołgo-Donackie-
go Kanału Żeglownego im. Lenina
brali udział przedstawiciele 25 na-
rodowości naszego kraju. W budowie
Głównego Kanału Turkeńskiego
uczestniczą ludzie pracy 20 narodo-
wości ZSRR.

Utworzony przez Lenina i Stalina
Związek Socjalistycznych Republik
Radzieckich — wolny związek wo-
lnych i równouprawnionych narodów
— w ciągu 30 lat stał się potężną
siłą międzynarodową, mającą coraz
głębszy wpływ na cały bieg świato-
wego rozwoju społecznego. Wokół
Związku Radzieckiego skupiły się i
skupiają wszystkie demokratyczne i
postępowe siły świata. Razem ze
Związkiem Radzieckim kroczą obec-
nie Chińska Republika Ludowa i inne
państwa ludowo-demokratyczne, po-
wstałe w Europie i Azji w wyniku
rozgromienia faszyzmu i tworzące ra-
zem z ZSRR potężny oboz demokra-
cji i socjalizmu.

Historyczne doświadczenie pomyśl-
nego rozwiązania kwestii narodowo-
ściowej w ZSRR i krajach demokra-
cji ludowej, doświadczenie braters-
kiej współpracy i pomocy dla
innych narodów obozu socjalistycz-
nego, uskrzydlały narody ujarzmione
w krajach kolonialnych i zależnych,
uzbrajając je do walki z ciemnościami
imperialistycznymi, z amerykańskimi
pretendentami do panowania nad
światem.

Związek Socjalistycznych Repu-
blik Radzieckich — to twierdza
przyjaźni i sławy narodów naszej
ojczyzny, niezwyciężona ostoja po-
koju na całym świecie. Silną swą
niezachwianą jednością, swym ze-
spoleniem wokół partii Lenina-
Stalina, narody radzieckie kroczą
mocno i zdeterminowanie do swego
ostatecznego celu — do zwycięstwa
komunizmu.

Piraci USA bombardują miasta i wsie Korei

Nowa zbrodnia Amerykanów w obozie jenieckim

PEKIN (PAP). — Samoloty amery-
kańskie w dalszym ciągu bombardują
spokojne miasta i wsie Korei.

Co noc amerykańscy piloci po-
wierzają bombardować i ostrzeliwać
w bestialski sposób Phenian i jego
okolicę oraz drogi prowadzące do te-
go miasta 28 bm amerykańscy lotni-
cy zrzucał setki bomb różnego ka-
libru na dzielnice mieszkalne pół-
nocno-wschodniej części miasta. W

wyniku nalotu zginęło wiele osób,
wiele domów zostało zburzonych.

W tym samym dniu samoloty ame-
rykańskie dokonały nalotu na mia-
sta Nampho Sinwidu, Andzu i sze-
reg innych miast i wsi Korei.

NOWY JORK (PAP). — Jak wynika
z wiadomości korespondenta agencji
United Press z Pusanu, straż ame-
rykańska w obozach jenieckich zabiła
dwóch jeńców.

Piąta rocznica Rumuńskiej Republiki Ludowej



Gheorghe Gheorghiu-Dej, przywódca narodu rumuńskiego, sekretarz ge-
neralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i prezes Rady Ministrów Rumuńskiej
Republiki Ludowej. W dniu dzisiejszym naród rumuński obchodzi 5 rocz-
nicę proklamowania Republiki Ludowej.
O święcie Rumunii piszemy na str. 3.

Depesze Przewodniczącego Rady Państwa i Prezesa Rady Ministrów

Do
Towarzysza Dr. PETRU GROZY
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia
Narodowego
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

W dniu 5 rocznicy powstania Ru-
muńskiej Republiki Ludowej przesy-
łam Wam, Towarzyszu Premierze,
i Rządowi i narodowi rumuńskie-
mu najserdeczniejsze pozdrowienia
Rządu i narodu polskiego oraz moje
własne.

W okresie minionego 5-lecia Ru-
muńska Republika Ludowa dokonała
odważnych postępów na drodze do
socjalizmu, wzmagając tym samym
nie tylko własne siły, lecz również si-
ły światowego obozu pokoju, któremu
przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel
i przyjaciel — Wielki Związek Ra-
dziecki. W dniu dzisiejszej doniosłej
rocznicy naród polski śle braternalne
narodowi rumuńskiemu gorące życze-
nia dalszych zwycięstw w walce o po-
stęp i pokój.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

W dniu święta narodowego Rumunii

BIKARSKA (PAP). W atmosferze
radości i dumy z osiągniętych sukce-
sów obchodzą masę pracujące Ru-
munii 5 rocznicę proklamowania Ru-
muńskiej Republiki Ludowej. Minsta
i wsie przybrały odświętną szatę. W
dniu święta narodowego — 30 bm.
odbyły się w Rumunii liczne uroczy-
stości.

Do
Towarzysza
GHEORGHE GHEORGHIU DEJA
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji 5 rocznicy powstania Ru-
muńskiej Republiki Ludowej przesy-
łam Wam, Towarzyszu Premierze,
i Rządowi i narodowi rumuńskie-
mu najserdeczniejsze pozdrowienia
Rządu i narodu polskiego oraz moje
własne.

W okresie minionego 5-lecia Ru-
muńska Republika Ludowa dokonała
odważnych postępów na drodze do
socjalizmu, wzmagając tym samym
nie tylko własne siły, lecz również si-
ły światowego obozu pokoju, któremu
przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel
i przyjaciel — Wielki Związek Ra-
dziecki. W dniu dzisiejszej doniosłej
rocznicy naród polski śle braternalne
narodowi rumuńskiemu gorące życze-
nia dalszych zwycięstw w walce o po-
stęp i pokój.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Sukcesy Opery Poznańskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Dziennik
„Prawda” zamieścił recenzję z wystę-
pów Opery Poznańskiej w Moskwie.

Autor recenzji, znakomity kompo-
zytor radziecki, zasłużony działacz
sztuki RFSSR — Kowal podkreśla,
że artyści polscy zademonstrowali w
Moskwie wysoki poziom sztuki ope-
rowej. Występy Opery Poznańskiej
świadczą o rozwoju sztuki operowej
w Polsce, o tym, że jest ona ozo-
czona troską i miłością narodu, rzą-
du i ma nieograniczone możliwości
rozwoju i dalszego doskonalenia się.

Zespół Opery Poznańskiej — pod-
kreśla Kowal — ma przed sobą dro-
gę pełną wytyczonej pracy i śmiałych
konceptów twórczych. Społeczeństwo
radzieckie życzy drogim polskim
przyjaciolom i towarzyszyom dalszych
wielkich sukcesów w ich radosnej
i twórczej pracy.

Po zwycięskim zakończeniu odbudowy gospodarki narodowej Chiny Ludowe rozpoczynają budownictwo planowe

Projekt wprowadzenia w 1953 r. systemu zgromadzeń ludowych

PEKIN (PAP). — KC Komunistycznej Partii Chin wystąpił z wnio-
skem o zwołanie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Ludowego i lokalnych
Zgromadzeń Ludowych.

Uzasadniając wniosek na rozszerzo-
nej sesji Stałego Komitetu Ludowej
Politycznej Rady Konsultatywnej, wi-
ceprzewodniczący Komitetu, Czu En-
lai stwierdził, że w okresie szerokiego
planowego budownictwa gospodarcze-
go, odpowiednio do zadań państwo-
wych tego nowego okresu konieczne
jest, na podstawie ogólnego programu
Ludowej Politycznej Rady Konsulta-
tywnej, zwołanie Ogólnochińskiego
Zgromadzenia Ludowego i lokalnych
zgromadzeń ludowych w wszystkich
szczeblach.

Czu En-lai podkreślił, że w cią-
gu trzech lat Chińska Republika
Ludowa osiągnęła wielkie zwycię-
stwa we wszystkich dziedzinach. Z
wyjątkiem Tajwanu, cały kraj zo-
stał wyzwolony. Nastąpiło nie noto-

wane w dziejach Chin zjednoczenie
narodu. Zlikwidowane zostały ban-
dy wewnętrzne, zadano poważ-
ny cios dywersyjnej działalności
kontrewolucjonistów. Z wyjątkiem
obszarów zamieszkałych przez
mniejszość narodową, w całym
kraju zakończono prawie całkowi-
cie reformę rolną i wykonano histo-
ryczną misję zniesienia feudalizmu.

Rozwijający się ruch oporu prze-
ciwko agresji amerykańskiej i na-
rzecz pomocy Korei podniósł na wy-
szy szczebel walki narodu chińskiego
z imperializmem, wzmocnił znacznie
obronność kraju i natchnął ludność
duchem patriotyzmu. Zakończono w
zasadzie pracę nad wykorzenieniem
wpływu imperializmu i przywilejów
imperialistów. Walka z korupcją,
marnotrawstwem i biurokratyzmem a
jednocześnie kampania wychowania
ideologicznego wzmocniły kierowni-
ctwo klasy robotniczej w życiu ekono-
micznym, politycznym i ideologicz-
nym.

Równocześnie dokonano ogromnej
pracy nad odbudową i przebudową
gospodarki kraju. Dzięki przeprowa-
dzeniu reformy rolnej i rozwinięciu
spółdzielczych form produkcji rolnej
odbudowano rolnictwo, a jego pro-
dukcja przekroczyła poziom przedwo-
jenny.

Okres odbudowy chińskiej gospo-
darki narodowej jest już zasadniczo
doprowadzony do końca. Nadziei
okres szerokiego planowego budow-
nictwa gospodarczego. W 1953 r.
rozpocznie się realizacja pierwszego
planu 5-letniego.

Agresywne plany imperialistów na Dalekim Wschodzie

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych
Chin zamieszcza komentarz na te-
mat planów wzmocnienia w 1953 r.
„brudnej wojny” w Indochinach, pro-
wadzonej przez imperialistów fran-
cuskich.

Jak wynika z doniesień z Waszyng-
tonu — głosi komentarz — amerykań-
ska pomoc wojskowa i finansowa
dla kolonizatorów francuskich będzie
w 1953 r. znacznie zwiększona. Prasa
amerykańska uważa prowadzoną
przez Francuzów wojnę kolonialną
za część składową amerykańskiej „no-
wej, aktywnej strategii wojennej” na
Dalekim Wschodzie. Koła wojskowe
i dyplomatyczne USA już obecnie na-
zywają „bilzłakami” wojnę w Korei
i kolonizację w Indochinach.

Katastrofálny bilans 1952 roku — ponure perspektywy na rok 1953

Kryzys gospodarczy — nędza i bezrobocie w krajach kapitalistycznych

w wyniku polityki zbrojeń

MOSKWA. (PAP). — W związku z nadchodzącym Nowym Rokiem redakcja dziennika „Prawda” zwróciła się za pośrednictwem swych korespondentów do prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych z dwoma pytaniami:

Co przyniósł Wam rok 1952?

Czego spodziewacie się w roku 1953?

Podsumowując ogłoszone wypowiedzi „Prawda” stwierdza, że są to wprawdzie głosy poszczególnych ludzi, lecz należy je połączyć przez miliony, ponieważ odzwierciedlają myśli i uczucia milionów prostych ludzi w krajach obozu imperialistycznego. Nie należy zapominać, pisze „Prawda”, że ta sama gorzka i ten sam gniew, ta sama wola walki, która dzwoni w każdej z tych wypowiedzi, przepelnia serca milionów prostych ludzi.

Liczy mówią, że masy ludowe w krajach, w których rządzi kapitał, ubożeją, że obniża się ich stopa życiowa, zmaga się z głodem i bezwzględna pauperyzacja mas pracujących.

ZSRR przeznacza dla Austrii 1 mln ton produktów naftowych

WIEN. (PAP). — Jak podaje radziecka służba informacyjna w Austrii, p. o. Wysokiego Komisarza ZSRR w Austrii gen. Krasiewicz wysłał 24 bm. list do kanclerza związkowego Republiki Austriackiej, w którym zawiadomił go, że radziecki urząd naftowy przeznacza na potrzeby gospodarki austriackiej w r. 1953 — 1.040.500 ton różnych produktów naftowych.

Spółeczeństwo brazylijskie wita z radością przyznaniem Nagrody Stalinowskiej Elizie Branco

MOSKWA. (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi, że społeczeństwo brazylijskie z radością powitało przyznanie patriotycznej nagrody Elizie Branco Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

Dziennik „Imprensa Popular” pisze: Wiadomość o przyznaniu Elizie Branco Nagrody Stalinowskiej napędziła serca miłujących pokój Brazylijczyków uzasadnioną radością. Wyróżnienie to jest uznaniem dla kobiet brazylijskich za ich bohaterstwo udział w walce o pokój, a dla narodu brazylijskiego — za jego wkład do walki przeciwko groźbie nowej wojny.

Żegnamy »Berliner Ensemble«

Po trzytygodniowym pobycie, 29 bm. opuścił Polskę zespół teatru „Berliner Ensemble”.

Odjeżdżających artystów niemieckich żegnali na Dworcu w Warszawie: sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą — amb. J. K. Wende, wicedyrektor Centralnego Zarządu Teatrów St. Dobrowolski, prezes SPATIF-u — L. Schiller oraz przedstawiciele świata teatralnego i politycznego.

Obecni byli także członkowie Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie z ambasadorem Anne Kundermann na czele.

Tysiące dłoni składały się do gorących oklasków, dziękując artystom „Berliner Ensemble” za niezwykle interesujące przedstawienia — w sztukach: „Mutter Courage” Brechta i „Rozbity dzban” Kleista i „Matka” Gorkiego. Ośmiennasto przedstawień w ciągu trzech tygodni w trzech miastach — to liczba imponująca.

— Nigdy nie zapomnimy serdecznego przyjęcia w Polsce — powiedziała przed wyjściem znakomita artystka — HELENA WEIGEL. — Przekonało nas ono, że w stosunkach polsko-niemieckich dokonano nie tylko przelomu, i że Polacy widzą w nas nie tylko artystów, ludzi teatru, ale również przedstawicieli pokojowej, demokratycznej Niemiec.

— Byłam w Warszawie na Kongresie Pokoju przed dwoma laty. Rozmawiałam tam z jakąś starszą kobietą, która słysząc, że jestem delegatką niemiecką, przez chwilę zawahała się, jak gdyby pod wpływem swoich krzywd, a potem uśmiechnęła mi mocno rękę — mówi aktorka „Berliner Ensemble”, MATHILDE DANEGGER. — W czasie obecnej naszej bytności rece, które się ku nam w Polsce wyciągały, nie zdradzały już wahania.

Artysty niemieccy niewiele mogli zwiedzić w Polsce, gdyż czas wypełniał im występ. Widzeli jednak Nową Hutę, zwiedzili Warszawę, Łódź.

Zgon artysty dramatycznego Adama Miłkowskiego

Zmarł w Warszawie przeżywszy 53 lata znany artysta dramatyczny Adam Miłkowski.

Adam Miłkowski rozpoczął pracę w teatrach warszawskich w r. 1922. W okresie ostatniej wojny brał udział w walkach Gwardii Ludowej.

Po wyzwoleniu kraju grał w Teatrze Kameralnym w Łodzi, następnie w Teatrze Współczesnym w Warszawie, ostatnio zaś należał do zespołu Państwowego Teatru Narodowego w Warszawie.

Według danych oficjalnych, w ciągu 10 miesięcy 1952 r. rodziny angielskie zakupiły o 23 miliony galonów mleka mniej, a cukru o 108 tys. ton mniej niż w analogicznym okresie r. ub.

Liczba bezrobotnych w Anglii nieustannie wzrasta. Według oficjalnych danych, w Anglii jest obecnie 400 tysięcy bezrobotnych, nie licząc setek tysięcy robotników zatrudnionych tylko częściowo.

Na znak protestu przeciwko stalemu obniżaniu stopy życiowej i ciągłej groźbie bezrobocia, robotnicy protestują strajkami. W okresie od stycznia do listopada 1952 r. w strajkach wzięło udział 362 tysiące robotników, a nowy 1953 rok „nie rokuje nic radzkiego” — pisze „Manchester Guardian”.

Angielskie koła rządzące już obecnie zawiadomiły o wprowadzeniu szeregu zarządzeń mających na celu uzyskanie dalszych środków na kontynuowanie wysiłku zbrojeń. Nawet prasa burżuazyjna zmuszona jest przyznać, że w 1953 r. ludność Anglii borykać się będzie z jeszcze większymi niż dotychczas trudnościami gospodarczymi.

Min. komunikacji Llonox - Boyd złożył w Izbie Gmin oficjalne oświadczenie o podniesieniu w 1953 r. opłat za przejazdy wszystkimi środkami lokomocji. Cena biletów kolejowych wzrośnie o 25 — 30 proc.

15 bm. rząd angielski wprowadził podatek specjalny od zakupu mebli, mimo że cena ich w ciągu roku była już kilkakrotnie podwyższana.

Wielkim ciosem dla ludności Anglii jest decyzja min. aprowizacji o zniesieniu z dniem 1 stycznia kontroli cen na produkty mięsne. Zarządzenie to spowoduje nowy wzrost cen — stwierdza dziennik „Daily Herald”. Ponadto w myśl niedawno zawartego porozumienia z Argentyną w sprawie dostaw mięsa w r. 1953, rząd angielski będzie płacił o 28 proc. więcej za mięso niż dotąd, co wpłynie na podniesienie cen produktów mięsnych.

Nędza i bezrobocie we Włoszech

RZYM. (PAP). — W sekretariacie Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny Konfederacji Di Vittorio zreferował wnioski ostatniego zjazdu Konfederacji i omówił program prac na 1953 rok.

Di Vittorio dokonał przeglądu sytuacji gospodarczej Włoch, stwierdzając, że obecna depresja ekonomiczna ma charakter nie cykliczny, lecz chroniczny, z wyraźnymi oznakami pogłębiającego się w różnych gałęziach przemysłu kryzysu, zwłaszcza zaś w przemyśle włókienniczym.

W całych Włoszech panuje stagnacja w rolnictwie. Rośnie bezrobocie, zmniejsza się wskutek unieruchomienia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, głównie hutniczych.

Niepokojąca sytuacja gospodarcza, która powstała wskutek monetyzacji struktury przemysłu i na pół feudalnej struktury wsi, pogarsza się jeszcze bardziej z uwagi na wyjątkowo niską stopę życiową mas ludowych. Przyczyną tego są niskie płace

robotnicze, niskie emerytury i świadczenia socjalne, pauperyzacja średnich warstw ludności.

Ten antysocjalny proces jest punktem wyjścia dla reakcyjnego wyrażania się państwa i przyczyną złożeń w parlamencie projektu ustaw, zmierzających do ograniczenia swobód obywatelskich, zniesienia prawa do strajku, wolności prasy itp. Ustawy te są potrzebne klasom panującym, aby narzucić masom pracującym jeszcze niższą stopę życiową.

RZYM. (PAP). We Włoszech wzrasta z roku na rok liczba bankructw przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W 1951 r. zbankrutowało 7.313 przedsiębiorstw, tj. trzykrotnie więcej, niż w 1948 r. W roku ubiegłym oddano do protestu 2.661.000 weksli, co stanowi czterokrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1948.

W odpowiedzi na reakcyjną politykę przywódców — pogłębia się rozłam we Włoskiej Partii Socjal.-Dem.

RZYM. (PAP). Z całych Włoch napływają dalsze wiadomości o rozłamie we Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej. Większość przywódców federacji tej partii w prowincji Bari popierała rezolucję, która głosi, że „zmowa władz kierowniczych partii socjaldemokratycznej ze starymi i zgnilymi siłami społeczeństwa włoskiego zmusza członków lewicowego skrzydła partii socjaldemokratycznej do solidarności z towarzyszącymi z innych prowincji i do stworzenia niezależnej federacji”.

W wielu miejscowościach prowincji Bari sekcje partii socjaldemokratycznej ogłosiły autonomię.

Federacja partii socjaldemokratycznej w prowincji Arezzo również ogłosiła autonomię i potępiła rządowy projekt „reformy” systemu wyborczego.

W wielu miastach okręgów Veneto i Toskania opuścili szeregi partii socjaldemokratycznej przywódcy i członkowie lokalnych organizacji tej partii.

Nastąpił również rozłam w neapolitańskiej federacji partii socjaldemokratycznej. 29 bm. odbył się w Rzymie zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji socjaldemokratycznych, które ogłosiły swą autonomię.

Samodzielne brygady górnicze organizują młodzi »pionierzy«

Przeszło 130 ochotników zaciągu pionierskiego — uczestników I i II turnusu szkolenia górniczego w ośrodku w Rusinowej przystąpiło do stałej pracy w kopalniach Zagłębia Wałbrzyskiego.

Ostatnio w kopalni „Bolesław Chrobry” grupa młodzieży ZMP-owskiej z II turnusu zaciągu pionierskiego zorganizowała 13-osobową brygadę młodzieżową i wystąpiła o przydzielenie jej osobnej ściany. Dyrekcja kopalni i rada zakładowa wyraziły zgodę na propozycję młodzieży i przydzieliły do pomocy nowoutworzonej brygadzie czterech starszych doświadczonych górników.

Już pierwszy dzień pracy brygady przyniósł duży sukces: pionierzy wydobyli 107 wózków węgla na planowanych 90 wózków. W następnych dniach wyniki były jeszcze lepsze — ilość wydobytego węgla wzrosła do 113 wózków.

Na apel pierwej brygady „pionierów” odpowiedzeli już „pionierzy” z innych kopalń dońskoląskiego zagłębia węglowego. M. in. brygady pionierskie powstają w kopalni „Mieszko”.

Masy pracujące Francji domagają się rządu niezawisłości narodowej i pokoju

PARYŻ. (PAP). — Kryzys rządowy we Francji trwa. Po niepowodzeniu przedstawicieli gaulistów Soustelle’a prezydent Auriol zaproponował utworzenie nowego rządu przywódcy MRP — Georges Bidault. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie wstępnych rozmów z przywódcami poszczególnych partii Bidault oświadczył, że dopiero we wtorek poweźmie ostateczną decyzję, czy stanie przed parlamentem, by uzyskać inwestyturę.

Prasa francuska, komentując próby Bidault zmontowania ekipy rządowej, podkreśla, że Bidault, znany ze swych ścisłych kontaktów z de Gaulle’em, zamierza w istocie rzeczy perferować program gaulistów, pogłębiając faszyzację Francji. Bidault, który pragnie wprowadzenia gaulistów do rządu, wypowiada się za zmianą konstytucji, zwiększeniem władzy rządu i przyznaniem mu prawa wydawania dekretów z pominięciem parlamentu. Jednocześnie Bidault jest zwo-

lenikiem armii europejskiej, sankcjonującej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Francuskie masy pracujące domagają się utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę pokojową, politykę niezawisłości.

W Marsylii odbył się wiec dokarów, na którym uchwalono rezolucję domagającą się, aby przyzwy rząd prowadził politykę pokojową. Analogiczne rezolucje uchwaliły robotnicy budowlani Saint Denis, robotnicy stali na w Brucie, bezrobotni Montpellier, kolejarze w Beziere.

Do Prezydenta Republiki, do deputowanych Zgromadzenia Narodowego i członków Rady Republiki napływają ze wszystkich stron Francji pisma, które domagają się sformowania rządu niezawisłości narodowej i pokoju.

Budowa zbiornika wodnego w Goczałkowicach

Przy budowie wielkiej inwestycji, planu 6-letniego — zbiornika wodnego na górnej Wiśle pod Goczałkowicami prace poważnie posunęły się na przód. Ze zbiornika tego specjalnymi rurociągami i kanałami doprowadzana będzie woda dla zakładów przemysłowych miast i wsi Śląska.

Wielki nasyt statyczny, dzięki stosowaniu mechanizacji prac, jest już w połowie uispany. O jego wielkości świadczy fakt, że zbudowanie go wymagało przerzucenia ponad 900 tysięcy m. sześć. ziemi. Przy budowie nasytu zastosowano hydromechanizację.

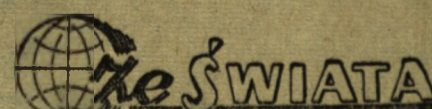
Prowadzi się również prace wykonawcze przy budowie betonowego upustu, kilku przelewów, progów i kanału, który po zamknięciu zbiornika stanie się nową korytą Wiły. Betoniarze pracują mimo mrozów i będą pracowali przez całą zimę niezależnie od temperatury zewnętrznej.

Wybór nowego przewodniczącego Warszawskiej Woj. R. N.

29 bm. odbyła się w Warszawie sesja Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Głównym tematem obrad była sprawa realizacji zobowiązań wsi wobec Państwa Ludowego. Warszawa Wojewódzka Rada Narodowa zobowiązała terenowe rady narodowe do dopilnowania, aby wszystkie założeń, tzw. końcówki, były jak najszybciej zlikwidowane.

W czasie obrad Rada Narodowa woj. warszawskiej, przychylając się do prośby dotychczasowego przewodniczącego Przewodniczącego Międzysejmiku Stanisława Liptera, zwołała go z zajmowanego stanowiska. Jednocześnie dokonano wyboru nowego przewodniczącego Przewodniczącego WWRN, którym został Grzegorz Wojciechowski — znany na terenie woj. warszawskiego działacz społeczny.



● MOSKWA. Społeczeństwo Związku Radzieckiego przygotowuje się do wyborów do rad terenowych, które odbędą się w niektórych republikach w końcu lutego. W innych zaś w początkach marca 1953 r. We wszystkich republikach związkowych utworzono już okręgi wyborcze. W całym kraju odbywają się zebrania ludności pracującej, na których wyrażane są kandydatury do komisji wyborczych.

● PRAGA. W okręgu brneńskim rozpoczęto budowę pierwszego w Czechosłowacji wielkiego kanału trygacyńskiego, który nawodni około 1.000 ha ziem w okolicach Znojma i Mikulowa. Długość kanału wyniesie 30 km.

● SZANGHAI. Organy bezpieczeństwa wykryły podziemną organizację kontrowalucyjną p. n.: „Szanghajskie Enklawy”. Organizacja ta, która utrzymywała kontakty z bandą Cien Cien-gou, a Cien Kai-szeka prowadziła działalność dywersyjną i przygotowywała akty terroru. Wszyscy członkowie organizacji zostali aresztowani. Przywódcy jej zostali skazani na karę śmierci.

● DELHI. 100 chłopów w prowincji Sind, w Karachi rozpoczęli 1 stycznia 1953 r. głodówkę przed świąteczną prowincji, aby zmusić władze do podjęcia kroków, celem ukrócenia samowładztwa obywateli.

● TEL AVIV. W nocy z 28 na 29 bm. w Tel Avivie chuligani z fałszywych partii „Herut” rzucili bombę do klubu Związku Młodzieży Komunistycznej Izraela. Policja nie podjęła żadnych kroków celem wykrycia sprawców.

● TUNIS. Policja francuska aresztowała 43 osoby w Sfax, Gafsa, Maten i innych miastach Tunisu. Wśród aresztowanych patriotów jest wielu przywódców lokalnych organizacji związkowych i partii politycznych.

● CASABLANCA. Z Maroka donosi o drakońskim terrorze kolonizatorów francuskich wobec patriotów marokańskich. W jednym dniu skazano w Casablance 100 osób na karę więzienia do dwóch lat. W dziesięciu robotniczych miastach odbyła się nowa „akcja pacyfistyczna” przy użyciu czołgów i samochodów pancernych. Jest wiele ofiar.

● Wielekie i piękne, co w Polsce rośnie, przez trudność i wbrew trudności, pojmują ludzie coraz lepiej. I pojmują coraz lepiej, że Polska musi być państwem ludowym. Inaczej stałaby się kolonią amerykańskich i hitlerowskich kapitalistów, zarządzana przez hitlerowskich gaulistów.

Dziś to swoje miliony Harrimany i Rldgwayowe nie znajdują w Polsce „partyzantów”. Ani 100 tysięcy, ani nawet znacznie mniej.

Dziś to od podziemia, od reakcji odchodzą wszyscy, którzy czują się Polakami. Dziś to skanulowali nawet byli kierownicy WIN — skapulił przed rzeczywistością.

W „Wulkan” nie wybuchnie, ich „Wulkan” jest wygaśnię i martwy... „Wulkanu” nie ma. pozostał jednak jeszcze bagna WIN jest zlikwidowany, ale nie znaczy to, że w Polsce przestały działać agencje wroga. Dobry hymnmeni nie lokuja kapitału tylko w jeden interes, a wywiad amerykański niewątpliwie utrzymuje jeszcze inne agencje u nas w kraju. Imperializm amerykański nie szybko rezygnuje z planów szkodzenia Polsce i tworzenia swojej pocił kolumny. Dziś to musimy być czujni. Również bagna trzeba usunąć.

Ed. W.

„WULKAN” JUŻ DAWNO WYGASŁY

PRASA zamieściła w niedzielę oświadczenie dwóch byłych przywódców reakcyjnej organizacji podziemnej WIN, Kowalskiego i Sienki.

Tego rodzaju oświadczenie jest rzeczą bardzo niezwykłą, i było ono zapewne czytane przez wszystkich ludzi w Polsce czytane z ogromnym zainteresowaniem. Trudno się powstrzymać od uwagi, że z takim samym zainteresowaniem będzie ono czytane również za granicą, zwłaszcza w ośrodkach, które kierowały działalnością podziemną w Polsce — z takim samym zainteresowaniem, ale ze zgołą innymi uczuciami, i chociaż nie to jest najważniejsze w całej tej sprawie — niech nam wolno będzie wyrazić drobna satysfakcję z uczuć, jakie owo oświadczenie wywoła w amerykańskim i brytyjskim wywiadzie oraz w związanym z tymi wywiadami kolach tzw. „polskiej emigracji politycznej”.

CZEGO dowodzi treść oświadczenia byłych kierowników WIN-u?

Dowodzi ona po pierwsze, jak wrogi i zbrodnicze są w stosunku do Polski zamiary amerykańskich kolonizatorów, jak wrogi i zbrodnicze jest robota ich agentur w naszym kraju.

Dowodzi po drugie, że w zasadzie plany amerykańskich kolonizatorów i ich agentur zawiądy i muszą zawiązać na całej linii, że w Polsce Ludowej nie ma podstaw, nie ma bazy społecznej i politycznej dla antypaństwowej, antyludowej, antypolskiej działalności.

Do czego dążył wywiad — najpierw angielski, a potem amerykański — w Polsce, na co stał do kraju dolary i sabotażystów, broń i instrukcje?

Dnia 4 listopada br. zostali ujęci przez nasze władze dwaj dywersanci, zrzucający przez amerykański samolot. Mieli przy sobie broń made in USA i sprzęt radiotechniczny do przekazywania swym mocodawcom informacji.

Informacji, rzecz jasna, o dyslokacji wojsk, o położeniu fabryk i ważniejszych budynków, o obiektach strate-

gicznych. Informacje te miały służyć do organizowania sabotażu i szkodnictwa w Polsce obecnie — a więc do niszczenia tego, co naród z takim trudem buduje — i, co ważniejsze na później, na wypadek przyszłej wojny. Wojny prowadzonej przez USA w Europie przede wszystkim z pomocą neoliberalnego Wehrmachtu; wojny skierowanej przeciwko ZSRR, przeciwko Polsce i krajom demokratycznej ludowej, a więc na wschód, a więc wojny będącej wznowieniem hitlerowskiego „Drang nach Osten”; wojny, za którą Amerykanie chcieliby zapłacić swym hitlerowskim partnerom naszymi, polskimi ziemiemi.

Sędzi, o polskich nazwiskach, zrzucający na nasz kraj przez amerykański samolot, byli „kształceni” w specjalnej szkole dywersyjnej, zorganizowanej przy współudziale wszystkich oddziałów „polskiej” emigracji. Trzeba sobie to dobrze uświadomić: Andersowie i Mikolajczykowie, Zarembowie i Bieleccy, ci wszyscy, którzy dzień w dzień, przez „Głos Ameryki” i inne szeszczakki zapewniają o swojej „polskości”, o swoim „patriotyzmie”, błądzą udział w organizowaniu szpiegostwa, które ma ułatwić Guderianowi i Kruppom nowy krwawy pochód na Polskę. Oto, do czego spradowa się w praktyce rola „emigracji politycznej”.

Wszystko to nie są rzeczy nowe.

Jednakże oświadczenie Kowalskiego i Sienki zawiera całą masę nowych szczegółów, które powinny otworzyć oczy nawet najmniej uświadomionym. Ze wspomnianych chęć formalnie zawartą umowę z 1950 r., przewidującą stałą subwencję finansową USA za oddawanie przez WIN szpiegowskich usług wywiadu amerykańskiemu. I jawną już nie tylko stawkę na wojnę, ale radość emigranców „patriotów”, z powodu „nadziei na wojnę”.

„Przewidujemy, że wojna będzie długotrwała i będzie miała charakter

niszczyielski”, pisał do WIN-u w kraju „sztab główny” Andersa, nie ukrywając satysfakcji z powodu tak znakomitych widoków. I wyrażenie się przez emigrację naszych ziem zachodnich: „W Ameryce demokracja się zdecydowała oddać połowę ziem odzyskanych Niemcom... republikanie... są skłonni oddać Niemcom nawet całe ziemie odzyskane” — oświadczył Mikolajczyk jeszcze w 1948 r. I przekazywany WIN-owi w 1951 r. plan „Wulkan”, t. j. plan zbrojnej dywersji na wypadek, gdy po wybuchu wojny Amerykanie będą się musieli wycofać z Europy. Plan ten przewidywał „wypytowanie i wskazanie Amerykanom celów i obiektów do bombardowania...”, tzn. pomoc w bombardowaniu Warszawy, Nowej Huty, Katowic, Włocławka itd. i t. p.; plan ten radził przyjąć podziemiu sam pan Anders. I wrzucił milion dolarów, wypłaconych za 100 tys. polskich „partyzantów”, którzy, również po wybuchu tej wyznaczanej przez tych panów trzeciej wojny, mieliby utrudnić działalność naszemu wojsku i naszym władzom, to znaczy mieliby ułatwić działalność śmiertelnym wrogom Polski, niosącym jej śmierć i pożogę. Milion dolarów za 100 tys. partyzantów, po 10 dolarów od sztuki — tak ocenili amerykańscy byznesmeni życie jednego polskiego kondotiera... Ale zrobili kłopski interes. Nie otrzymali ani jednego, a milion dolarów, przekazanych naszym władzom, przysła się...

Cały ten swój podły, zbrodniczy plan panowie z amerykańskiego wywiadu do spółki z Andersem i Konarskim nazwali pięknie planem „Wulkan”. Ale wulkanu tego nie ma, wygasł już dawno.

„Kurczyło się niepokojąco tej (organizacji WIN) oparcie w społeczeństwie” — czytamy w oświadczeniu.

ALBOWIEM rzeczywistość jest silniejsza niż propaganda szeszczakczek. Rzeczywistość polska nie jest

łatwa ani idylliczna, ale jest polska i przekonuje swoją prawdą. Przekonuje tym, że ofiarnym trudem narodu budujemy Polskę betonu i stali, że dziś fabryki rosną u nas szybciej niż w kapitalistycznych krajach wielkoprzemysłowych, na które kiedyś patrzyliśmy oczami ubogich krewnych. Przekonuje sprawiedliwością społeczną, której zasady realizujemy. Przekonuje szkołami, w których po książkę wyciągają się dziecięce rączki i spracowane dłonie wczorajszych analfabetów. Przekonuje polskimi uczniami, polskimi artystami, polskimi pisarzami, którzy tworzą dla narodu. Przekonuje ludowym wojskiem, które broni całosci polskiej ziemi.

To wielkie i piękne, co w Polsce rośnie, przez trudność i wbrew trudności, pojmują ludzie coraz lepiej. I pojmują coraz lepiej, że Polska musi być państwem ludowym. Inaczej stałaby się kolonią amerykańskich i hitlerowskich kapitalistów, zarządzana przez hitlerowskich gaulistów.

Dziś to swoje miliony Harrimany i Rldgwayowe nie znajdują w Polsce „partyzantów”. Ani 100 tysięcy, ani nawet znacznie mniej.

Dziś to od podziemia, od reakcji odchodzą wszyscy, którzy czują się Polakami. Dziś to skanulowali nawet byli kierownicy WIN — skapulił przed rzeczywistością.

W „Wulkan” nie wybuchnie, ich „Wulkan” jest wygaśnię i martwy... „Wulkanu” nie ma. pozostał jednak jeszcze bagna WIN jest zlikwidowany, ale nie znaczy to, że w Polsce przestały działać agencje wroga. Dobry hymnmeni nie lokuja kapitału tylko w jeden interes, a wywiad amerykański niewątpliwie utrzymuje jeszcze inne agencje u nas w kraju. Imperializm amerykański nie szybko rezygnuje z planów szkodzenia Polsce i tworzenia swojej pocił kolumny. Dziś to musimy być czujni. Również bagna trzeba usunąć.

Ed. W.

Kary więzienia dla fałszerzy bonów

Organa wymiaru sprawiedliwości Polskiej Ludowej szczególnie surowie piętnuje fałszerstwo bonów godzące w godność państwa i godność ludności pracującej w artykule „Fałszerstwo bonów”.

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpoczął sprawę 6 pracowników sklepu MMH Nr 313 i 353 w Warszawie, którzy podrobili większą ilość odznak bonów ukraińskich przeznaczonych dla ludności miast i wsi. W wyniku rozprawy, skazani zostali: E. Sobczak na 4 lata i 6 miesięcy więzienia, H. Rumiak na rok i 6 miesięcy więzienia oraz E. Maciejek, S. Wojtkowska, i Przybył na E. Koruń na kary po roku więzienia.

Komisa Specjalna w Warszawie skazała na 15 miesięcy obozu pracy 6 kierowniczkę sklepu MMH Nr 314 — W. Kurep, która podrobiła większą ilość odznak bonów niemieckich i dopuszczała się kradzieży przyprawy dla te odcinka ludności i wsi.

U źródeł niedomagań komunikacyjnych

Pociąg nr. 4118 - 135 minut opóźnienia

Dyżurny ruchu unosił w górę tarczę. Konduktorzy wkakują na stopnie. Pociąg nr. 4118 zwołna rusza z peronu dworca w Katowicach. Ludwik Świątek, kierownik pociągu, nituje na blacie raportu: „Odjazd 23.18. Wszystko w porządku”.

Reflektory rzucają czarną zasłonę nocy. Parowóz pełną siłą 15 atmosfer w kotłach prze w mrok.

Zawierka. Maszynista Franciszek Woźniak przesuwając regulator. Co to? Dlaczego zryw jest tak słaby? Chwytają znow za regulator. Parowóz idzie, to prawda, ale „coś” się stało. Czyżby uszkodzenie gdzieś w maszyni?...

Częstochowa. Przyjazd planowy: 11.2. Przyjazd faktyczny 15.2. Już wiadomo co się stało z parowozem. Defekt lewego tłoka. Jedynie na kółka z prawej strony dociera energia z kotła. Te z lewej — są niedołężne jak kółka nośne przy węglarce. Parowozownia w Katowicach zle sprawdziła działanie tłoków...

A więc znow „nawalił” parowóz. „Podobnie 14 bm. na przystanku Celestynów w parowozie Tr. 201-4 zepsuła się pompa wodna. Naprawa trwała 30 min. Dalsze 30 minut pociąg opóźnił się na odcinku Celestynów — Dęblin. Nie sam. Za nim trop w trop spóźnił się pociąg 1213 do Rejowca...”

Maszynista Woźniak myśli: do Warszawy przez ten tłok przyjeździemy bardzo opóźnieni. Żeby tylko nie spotkała nas jeszcze jakaś inna przygoda po drodze...

...tak jak pod Szymanowem opóźnił się pociąg nr. 4118 o 11 minut. Przy jednym z wagonów były źle założone klocki hamulcowe. Hamowały samoczynnie...

Niedyscyplinowani pasażerowie zatrzymali pociąg 14 bm. hamulcem bezpieczeństwa na przystanku Jeziora. Pociąg Warszawa — Zakopane, co spowodowało 27 min. opóźnienia. To samo stało się z pociągami 1501 w Lipcach.

Pociąg 1314 czekał 15 bm. w Bartodziejach na podniesienie semafora 10 minut. Pociąg 9911 — 34 minuty stał — zatrzymanym czerwonym światłem — przed Dęblinem...

Maszyniści Woźniakowi przypominają to za każdym razem. Są to przecież wypadki codzienne. Czy i jego parowozu nie zagrozi drugi niespodziewany ramień semafora?

Kulski. Pociąg opóźniony o 74 minuty. Powinien być o tej godzinie w Miłanówku...

W dworcu wagonach 4pi ponad tysiąc podróżnych. O opóźnieniu nie wie nikt.

Ale po płacie pasażerowie zaczynają się budzić. Ziewają, patrzą na zegarki. O 5.30 przybywa do Warszawy. Trzeba się ogarnąć, umyć.

Za oknami mijają małe, szare łaski. Jakąś stacyjką. Ukazał się!

Pierwsze przyjęcia w Zespole Poselskim

m. st. Warszawy

Posłowie Adamowski i Tracikiewicz przyjmowali wczoraj mieszkańców Warszawy w siedzibie Zespołu Poselskiego m. Warszawy przy ul. Trębackiej 4. W pierwszym dniu przyjęć zgłosiło się 16 interesantów. Obywateli stolicy zgłaszali swe prośby, informowali o bolączkach, przedkładali projekty usprawnień i składali na ręce posłów zażalenia na decyzje lub postępowanie niektórych urzędników.

Każda sprawa została skrętnie przez posła zanotowana na arkuszu interwencyjnym. W sprawach służbnych posłowie będą interweniowali bądź przez Zespół, bądź osobiście.

Przyjęcia mieszkańców będą się odbywały w poniedziałki i czwartki w godz. 16 — 18 w siedzibie Zespołu przy ul. Trębackiej. Sekretariat Zespołu czynny jest codziennie w godz. 11 — 18. (ec).

Uwagi, życzenia, zażalenia naszych Czytelników

UPRZYWILEJOWANI PALACZE NA WKD

Ziemem stała pasażerka WKD na linii Warszawa — Miłanówek. Pociąg składał przeważnie z trzech wagonów. Pierwszy — motorowy — jest dla niepalących. Poza nim dwa dla palących. Oś w wagonie pierwszym już od stacji początkowej jest znacznie większa niż w następnych. Pasażerowie wolał stąć w tym wagonie dla niepalących, niż siedzieć w dalszych brudnych i zakopconych wagonach przyjeżdżających.



— PSIAKREW. ZNÓW DZIECIĄKI
BASIADA WIERCĄ SĄB METRO.
rys. J. Karca

zniki napisał: „Dąbrowie Skierniewickie”.

DOPIERO?

Pociąg 4118 jedzie do Warszawy. Pasażerka się między dziełkami pociągów podmiejskich. Rozpoczął się przecięt ranny szczyt ruchu. Za nim jadą powoli pociągi elektryczne do Mińska, Ostrowca, Tłuszcza. Nie mogą go minąć.

O godz. 7.45 pociąg z Katowic wjechał wreszcie do stacji na perony Dworca Głównego. 135 minut po czasie...

Raport o opóźnieniu pociągu nr. 4118 powołał do akt DOKP. Do parowozowni Katowice wysłano pismo: „Dlaczego wysyłacie w drogę źle przygotowane parowozy?”

Linie straconych minut dodano do ogólnej sumy opóźnień pociągów z tego dnia.

A było ich sporo. 16 bm. do Warszawy przybyło ogółem 81 opóźnionych pociągów, które straciły łącznie 2230 minut. Co gorsza — nie tylko pociągi straciły tak wiele cennego czasu. Opóźnienia ukradły go również 75 tysiącom pasażerów, korzystających z tych pociągów.

Dlaczego pociągi się opóźniają?

Jednym z powodów jest — jak wynika z przytoczonego przykładu — niestaranie konserwacji taboru. Parowozy, które psują się na szlaku, opóźniają nie tylko prowadzony przez siebie pociąg — ale i utrudniają cały ruch na linii.

Dalej obsługiwane pociągów przez niewłaściwe typy lokomotyw. Pociągi dalekobieżne powinny być prowadzone w zasadzie przez parowozy typu Pt-47. Jakże często jednak prowadzą je parowozy towarowe Ty-2 czy Ty 45.

Łalk różnicy nie dostrzega. W rzeczywistości jednak jest ogromna. Parowozy Pt 47 mają zbytkość konstrukcyjną 100 km na godzinę. Towarowe Ty — o połowę mniejszą. Toteż nie dziwnego, że nie mogą nadążyć za rozkładem jazdy pociągów osobowych nawet gdy nie spotka ich żadna niespodzianka po drodze.

To, że w listopadzie regularność biegu pociągów na terenie dystryktu lubelskiej spadała nieraz i do 33 proc. (100 proc. jest wtedy, gdy ani jeden pociąg nie ma najmniejszego nawet opóźnienia) — było w znacznej mierze spowodowane stosowaniem parowozów zastępczych, przewidzianych dla ruchu towarowego, bądź też manewrowego w obrębie stacji.

Również i w dystrykcie warszawskim wiele trudności powoduje brak parowozu Pt-47. Sytuacja tu jednak wygląda nieco paradoksalnie. DOKP Warszawa stara się o przydzielenie czterech parowozów Pt-47, a ma w swojej pozycji 8 parowozów Pt 47, stojących bezczynnie od roku.

Wszystkie one są identycznie uszkodzone. Popękaly im żelazne piasty. Trzeba tylko zmienić zestawy kołowe, aby parowozy te mogły poprowadzić znow pociąg na szlak.

Dalsza przyczyna — to niedbalstwo służby ruchu. To fakt, że dyżurni opóźniają pociągi trzymając je niepotrzebnie przed semaforami. Takie niedbalstwo, jak 3-minutowa zwłoka w podniesieniu semafora w Celestynowie dla pociągu nr. 1201 jadącego do Chelma. Te trzy minuty zatrzymały wypchnęły pociąg poza rozkład jazdy. Przed następną stacją — Pławą —

Aby samochody nie łamały resorów Walka dziurami i wybojem wypowiedziana

Na niszczące nawierzchni jezdni i chodników przez różne przedsiębiorstwa, instalujące urządzenia podziemne, szczególną uwagę zwrócił ostatnio Prezydium St. R. N. Obecnie prowadzony jest rejestr wydawanych zezwoleń w związku z zamierzonymi robotami przekopowymi, co pozwala kontrolować każdą zgłoszoną pracę. Celem zorganizowania skuteczniejszego nadzoru nad doprowadzaniem ulicy po pracach do stanu pierwotnego.

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

W razie stwierdzonego uchybienia referaty karno - administracyjne mają stosować najwyższe kary pieniężne i to nie tylko w stosunku do kierowników robót, ale także i w stosunku do ich przełożonych, np. dyrektorów przedsiębiorstw.

Poza tym Prezydium St. R. N. skieruje pisma interwencyjne do ministerstwa, którym podlegają przedsiębiorstwa instalacyjne i budowlane, nie stosujące się do zarządzenia porządkowego St. R. N. (Z).

musiał on stać już 5 minut. Potem opóźnienie rosło coraz bardziej...

A takich wypadków przytrzymywania pociągów pod sygnałem na terenie samej dystryktu warszawskiej zdarza się dziennie nieraz i kilkanaście...

Węgiel. Parowozy nasze palą rozmaite gatunki węgla: ten najbardziej kaloryczny, i gorzy — tzw. dąbrowiecki, i miał węglowy, brykiety. Specjalne instrukcje przewidują, ile procent każdego rodzaju paliwa parowóz powinien otrzymać nim wyruszy w drogę. Ale, jeśli przydziel węgla dla parowozowni odpowiada przewidzianemu przez instrukcję stosunkowi — to z przydziałem dla lokomotyw jest inaczej.

Jeśli parowóz dostał gatunki węgla zgodnie z instrukcją, a nawet lepsze — to wszystko jest w porządku. Gdy jednak dostał gorzy — a zdarza się to bardzo często — wtedy maszynista nie może „zrobić” 15 atmosfer w kotłach. Wtedy pociąg jedzie zbyt wolno.

Dopóki zawiadowcy składów opałów będą wydawać węgiel parowozom „na oko” — dopóty i maszyniści będą narzekać, a pociągi spóźniać się. Należy dokładnie obliczyć, ile rodzajów i jakich rodzajów paliwa potrzeba dla poszczególnych typów parowozów.

I jeszcze jedna przyczyna — zbyt wolne tempo załadunku paliwa i wody. Niejednokrotnie na stacji maciejskiej parowóz w ostatniej chwili przybywa po pociąg Zatrzymany został przez zbyt wolny załadunek węgla. Dlatego też konieczne jest jak największe przyspieszenie tempa „nawęglania”. Praca przy tym powinna być w miarę możności jak najbardziej zmechanizowana. PKP powinno przystąpić do budowy zasobników, które znakomicie przyspieszą załadunek węgla.

Często zdarza się, iż pociąg traci cenne minuty na szlaku — nie mogąc pobrać w przeznaczonym czasie potrzebnej mu wody. Powodem tego są uszkodzone, źle działające, niestaranie, a nawet wadliwie konserwowane pompy.

ZYCIE SPORTOWE

Mistrzostwa Polski juniorów w gimnastyce

Z udziałem 114 zawodników i zawodniczek Zrzeszeń Sportowych: AZS, Kolejarz, Ogniwo, Spójnia, Stal i Unia rozpoczęły się w Poznaniu II Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorek w gimnastyce. Zawodniczki i zawodnicy startują w dwóch kategoriach: młodszej od 14 — 15 lat i starszej od 16 — 18 lat.

W pierwszym dniu zawodów odbył się pięciobój dziewcząt młodszych z udziałem 52 zawodniczek. Poziom ćwiczeń był dobry, o czym świadczy fakt, że tylko jedna zawodniczka nie uzyskała minimum — 75 proc. na 50 możliwych punktów.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła Juśkowiak (Stal Poznań) — 47,05 pkt. Drugie miejsce zajęła Chojnacka (Stal Poznań) — 46,80, trzecie Plaskura (Kolejarz Kraków) — 45,95.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: ćwiczenia wolne — Chojnacka, równoważnia — Poprawska (Stal Poznań) kółka — Juśkowiak i Plaskura — ex aequo, poręcze — Chojnacka, skok przez konia — Hruby (Spójnia Raciborz).

Czworobój grupy młodszej (14 — 15 lat) dał wyniki:

Pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zdobył Komarnicki (AZS-AWF) — 36,90 pkt. przed Szymankiem (Kolejarz Kraków) i Striernerem (Kolejarz Kraków).

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: ćwiczenia wolne — Komarnicki, poręcze — Komarnicki, drążek niski — Strierner, skok przez skrzynię wzdłuż — Komarnicki.

Poziom ćwiczeń chłopów był znacznie niższy niż u dziewcząt w tej samej grupie. Na 34 startujących tylko połowa zdobyła wymagane minimum.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła Juśkowiak (Stal Poznań) — 47,05 pkt. Drugie miejsce zajęła Chojnacka (Stal Poznań) — 46,80, trzecie Plaskura (Kolejarz Kraków) — 45,95.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: ćwiczenia wolne — Chojnacka, równoważnia — Poprawska (Stal Poznań) kółka — Juśkowiak i Plaskura — ex aequo, poręcze — Chojnacka, skok przez konia — Hruby (Spójnia Raciborz).

Czworobój grupy młodszej (14 — 15 lat) dał wyniki:

Pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zdobył Komarnicki (AZS-AWF) — 36,90 pkt. przed Szymankiem (Kolejarz Kraków) i Striernerem (Kolejarz Kraków).

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: ćwiczenia wolne — Komarnicki, poręcze — Komarnicki, drążek niski — Strierner, skok przez skrzynię wzdłuż — Komarnicki.

Poziom ćwiczeń chłopów był znacznie niższy niż u dziewcząt w tej samej grupie. Na 34 startujących tylko połowa zdobyła wymagane minimum.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła Juśkowiak (Stal Poznań) — 47,05 pkt. Drugie miejsce zajęła Chojnacka (Stal Poznań) — 46,80, trzecie Plaskura (Kolejarz Kraków) — 45,95.

Osobne zagadnienie stanowią zbyt długie postoje na stacjach. Na wielu przystankach do wagonów nie zdąży wejść wszyscy pasażerowie w przewidzianym czasie postoju. W rezultacie, pociąg stojący po parę minut dłużej na kilku stacjach — wypada z rozkładu.

Sprawę tę można załatwić definitywnie drogą obserwacji ruchu, z której wnioski powinny znaleźć odzwierciedlenie w poprawionym rozkładzie jazdy.

Oto fakty i wnioski. Przedstawiliśmy obiektywnie przyczyny opóźnień pociągów, wyciągnęliśmy wnioski. Znanie zresztą odpowiedzialnym czynnikom PKP.

Sytuacja jest poważna. Spóźnienia pociągów wyrzucają co dzień wielu setkom tysięcy pasażerów minuty — godzinny nawet — cennego czasu.

Opóźnienia te należy więc zlikwidować. Czekać na to miliony pasażerów. (Z).

NASI KORESPONDENCI I CZYTELNICZY MISZA

Przygody teatru stołecznego na prowincji

Państwowy Teatr Powszechny w Warszawie od 3 lat prowadzi akcję objazdową. Ostatnio, z opracowanych przez nas sztuk wybór padł na starą francuską komedię Marivaux pt. „Igraszki Trafu i Miłości”, którą dystrykt Teatru wyeksponowała w teren, powierzając ją zwykłej organizacji przedstawień „Artosowi”.

Warto zaznaczyć, że objazd teatru w pełnej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej nie jest łatwy. Tak zwana „tura” trwa 3 tygodnie, w czasie której zespół artystyczny i techniczny odbywa „przeloty” i mieszka w specjalnym wagonie. Dekoracje, kostiumy i rekwizyty są przewożone samochodem z przyczepą.

Na listopad została wytyczona następująca trasa: Radom, Kielce, Końskie, Opoczno, Chrzanów, Andrychów, Tarnów, Nowy Sącz, Krynica, Gorlice, Krosno, Jasło, Rzeszów, Debica, Mieście, Siatowa Wola, Ostrowiec, Starachowice, Skarżysko. Taki objazd, w trudnych warunkach, ze względu na wyjątkowo ciężką jesień jest niczym innym jak pracą pionierską, wymagającą poświęcenia i poświęcenia przygotowania do szeregu rozczarowań i niespodzianek podróży.

Oto kilka typowych przykładów:

KIELCE. Piękna sala w Domu Kultury, obszerna scena sprawiała wrażenie że zarówno publiczność jak i artyści powinni wynieść jak najmilej wspomnienie z obytego tu przedstawienia. Tymczasem ktoś „miarodajny” zapomnieli, że artyści — to również ludzie pracy, których występ na scenie to drugi etap, poprzedzony koniecznością odpowiedniego przygotowania się (charakterystyka, kostiumy)... że dokonanie takiego przygotowania może nastąpić w odpowiednim pomieszczeniu, zwanym garderobą, że może powstać konieczność skorzystania jeszcze z jednego udogodnienia, zwanego — ubikacją. Ktoś „miarodajny” poinformował nas, że pomieszczenia te są za sceną, ale niestety, ktoś inny „miarodajny” oddał te pomieszczenia komuś innemu na mieszkanie.

KOŃSKIE. Miejsce władze wyznaczyły w tym samym czasie i miejscu zarówno przedstawienie stołecznej teatru jak i akademii z udziałem miejscowego amatorskiego zespołu. Przedstawienie zostało odwołane.

OPOCZNO. Nowowbudowany Dom Kultury Sala ładna. Ale scenka i korytarzyk za nią, przeznaczone są chyba dla filiputów. W każdym razie, pomieszczenia te są niewystarczające nawet dla nielicznego zespołu amatorskiego.

ROZMOWA TELEFONICZNA Z KIEROWNICZKĄ SALI TEATRALNEJ W KRYNICY

— Kierowniczko! Tu mówię przedstawiciel zespołu „Igraszki”. Jeste-



Trudno się tu nudić... Zajął wystawczy dla całego. W Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Konopnickiej uczniowie warszawskich szkół mogą w wolnych od nauki chwilach rozwijać swoje zdolności i zainteresowania. Czekać na nich będzie dobrze wyposażone pracownia jak np. modelarska, plastyczna, radiotechniki, wspinaczka sportowa, basen pływacki itp.

Na zdjęciu — instruktor Janusz Kuciński objaśnia grupie uczniów działanie jednego z przyrządów (oscylografu) w pracowni radiotechnicznej (Cen)

śmy w Nowym Sączu. Nie możemy przyjechać, bo samochody z dekoracją i kostiumami utknęły na trasie w śniegu

— To przyjeżdżajcie, bez dekoracji, u nas są...

— Ale kostiumy...

— Też się u nas znajdują

— Kiedy to francuskie.

— Czy muszą być koniecznie francuskie? W swoich nie możecie grać?

— Nie możemy, bo to stylowa sztuka sprzed 200-tu lat.

— To nie ważne. Macie natychmiast przyjechać i grać w swoich ubraniach. Niki się na tym nie poznają...

Tak, kierowniczko. Można i tak... Wolicimy jednak — nie grać.

Zastanawiając się głębiej nad przyczyną tego rodzaju zjawisk nie trudno dojść do wniosku, że dobra sala wielu prowincjonalnych Domów Kultury zależy tylko od ich kierownictwa. Tak, gdzie zagadnienie pracy kulturalno-oświatowej jest dobrze zrozumiane, widać w pierwszym rzędzie dbałość o lokal. M. In. dobrze jest urządzić świetlica PPK w Debicy, Domy Kultury w Jasle, Nowym Sączu i Krosnie. Inne miejscowości powinny brać z nich przykład. Z drugiej strony projektanci Domów Kultury powinni troskliwiej dbać o rozplanowanie sceny i widowni. W każdym razie nie mogą zdarzać się takie fakty jak w Ostrowcu, gdzie nie mogliśmy grać, bo „coś” zawałowało nad sceną.

Prowincja pragnie oglądać dobry teatr w pełnym dekoracyjnym i kostiumowym wydaniu. Należy sądzić, że wkrótce zaczęta wyjeżdżać w teren i inne warszawskie teatry. (Takie plany ma przynajmniej Ministerstwo Kultury i Sztuki) O tych wyjazdach powinny zaważać pomysły władze terenowe, przygotowując odpowiednio sale widowiskowe.

Zygmunt Morawski
Artysta Państw. Teatru Powsz.

Brygady wykończeniowe nie nadążają za murarzami MDM

Mogą śpieszyć się brygady budowlane — mogą murarze szybciej kłaść cegły, betoniarze lać zaprawę, zbrojarze łączyć stalowe pręty konstrukcji — a wykonanie planu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa 6-MDM mimo to będzie pod znakiem zapytania.

Bo choć z wysiłku samych tylko brygad budowlanych, jeżeli w takim samym warszawskim, MDM-owskim tempie nie pracują zespoły wykończeniowe. Nie można przecieć lokatorem oddać do użytku izb bez wprawy wionych szczytów, wkręconych zamków czy klamek.

A właśnie tak dzieje się teraz na budowach MDM. Zarządy Budowlane „A” i „B”, których zadaniem jest wznoszenie nowych obiektów w stanie surowym, plan pierwszych dwóch tygodni grudnia wykonały — jak należy. NATOMIAST ZARZĄD BUDOWLANA „C”, KTÓRY ZAJMUJE SIĘ ROBOTAMI WYKOŃCZENIOWYMI, ZOSTAŁ ZALEDWINIEN W TYLE OSIĄGAJĄC ZALEDWIE 38 PROCENT PLANU. RÓWNIEŻ ZESPO-

śmy w Nowym Sączu. Nie możemy przyjechać, bo samochody z dekoracją i kostiumami utknęły na trasie w śniegu

— To przyjeżdżajcie, bez dekoracji, u nas są...

— Ale kostiumy...

— Też się u nas znajdują

— Kiedy to francuskie.

— Czy muszą być koniecznie francuskie? W swoich nie możecie grać?

— Nie możemy, bo to stylowa sztuka sprzed 200-tu lat.

— To nie ważne. Macie natychmiast przyjechać i grać w swoich ubraniach. Niki się na tym nie poznają...

Tak, kierowniczko. Można i tak... Wolicimy jednak — nie grać.

Zastanawiając się głębiej nad przyczyną tego rodzaju zjawisk nie trudno dojść do wniosku, że dobra sala wielu prowincjonalnych Domów Kultury zależy tylko od ich kierownictwa. Tak, gdzie zagadnienie pracy kulturalno-oświatowej jest dobrze zrozumiane, widać w pierwszym rzędzie dbałość o lokal. M. In. dobrze jest urządzić świetlica PPK w Debicy, Domy Kultury w Jasle, Nowym Sączu i Krosnie. Inne miejscowości powinny brać z nich przykład. Z drugiej strony projektanci Domów Kultury powinni troskliwiej dbać o rozplanowanie sceny i widowni. W każdym razie nie mogą zdarzać się takie fakty jak w Ostrowcu, gdzie nie mogliśmy grać, bo „coś” zawałowało nad sceną.

Prowincja pragnie oglądać dobry teatr w pełnym dekoracyjnym i kostiumowym wydaniu. Należy sądzić, że wkrótce zaczęta wyjeżdżać w teren i inne warszawskie teatry. (Takie plany ma przynajmniej Ministerstwo Kultury i Sztuki) O tych wyjazdach powinny zaważać pomysły władze terenowe, przygotowując odpowiednio sale widowiskowe.

Zygmunt Morawski
Artysta Państw. Teatru Powsz.

To nieładnie

Każdy szanujący się warszawianin wie, że ul. Rutkowskiego, szczególnie przy przecięciu z ul. Bracką, jest b. wąska. Każdy przechodzień ulicy Rutkowskiego wie ponadto z własnego doświadczenia, że chodniki tej ulicy są wąskie i wąskie. Rzecz dziwna, że o tym nie wie obsługi narożnego sklepu, taniejące skrynkami przechodzą, jak widocznie na powyższym zdjęciu.

To nie tylko nieładnie — ale przede wszystkim niewygodnie — oczywiście dla przechodniów.



Okruchy Stolicy

zatrzymywali. Jakby to było, gdyby było więcej takich unikatów... G. A.

SCHODY
KOPCIUSZEK
Panie Redaktorze! Bardzo lubię czytać, więc chodzę do biblioteki Domu Kultury (Próchnika 8) i wypożyczam książki. Tyłko mi tam bardzo dziwnie, że dyktacja tego Domu dotychczas nie zainstalowała poręcz przy schodach wiodących do biblioteki, mimo że cały budynek jest już pięknie otynkowany i wykończony. Ro-

zumiem, może o poręcz jest trudno, ale dlaczego nikt nie posypie płaskim obłokowym schodów?

Wczoraj najlepsi — dziś najgorsi

Powiat radomski nie wykonał planu dostaw zboża i żywca

— Wiele Janie — jadę jutro do gminy po cement, a zarazem odwożę zboże jeśli będziecie go potrzebować i wasze.

— Co wam tak śpieszno? Nie wiecie, że członkowie prezydium naszej GRN jeszcze nie odstawili zboża? A przecież oni mądrzejsi od nas.

— Ej, Janie... to coś nie w porządku. Ja tam swoje odstawiam. A tymi z prezydium GRN zainteresuję się na pewno powiatowy CUSIK w Radomiu.

ZŁY PRZYKŁAD SZYMAŃSKIEGO

Rozmowę tę prowadzili dwaj rolnicy spod radomskiej wsi. Gminną Radę Narodową o której mówili była Wielogóra. Mało uświadomiony Jan wskazuje na członków prezydium miał niestety słuszną. Przewodniczącą prez. GRN w Wielogórze Władysław Szymański zalega dotychczas z odstawą 760 kg. zboża, 6 tys. zł. podatku i 203 kg. żywca. Ziemiaków i mleka nie odstawia w ogóle, a tucznicę zabił bez zezwolenia.

Za „przykładem” przewodniczącego poszli pozostali członkowie prezydium odcinając się z należnymi państwu odstawami. Przykład ten podzielał dmo-

bilizujący na rolników z gromad gminy Wielogóra. Wykorzystali to kulacy szerząc wśród rolników wroga propagandę. Jednak duży odsetek uświadomionych chłopów wywiązał się ze swych obowiązków, wierzając, że opór państwa ludowe przykłada nie karze.

ZALEDWIE 86,9 PROCENT

W wielu gminach powiatu radomskiego dzieje się podobnie jak w Wielogórze. Mimo to, że minął już termin ustalony na końcową odstawę zboża wiele gmin posiada nadal wielkie zaległości.

Najbardziej opieszala jest gmina Przytyk, z zaległością 140 ton zboża, Błotnica — 135, Zakrzów — 134, Wołanów — 108 i Orońsko — 95 ton. W całym powiecie nie ma ani jednej gminy, która by w 100 procentach wywiązała się ze swych obowiązków wobec państwa, a najlepsza Szydłowiec osiągnęła 99 proc. Powiat radomski odstał ogółem 86,9 proc. zboża.

Do czterech najbardziej opieszalszych gmin kierownictwo CUSIK w Radomiu wysłało swoich pracowników, celem nakłonienia tamtejszych rolników do sprzedania państwu zboża. Wskutek tego, odstawy nieco wzrosły, ale jeszcze nie na tyle, aby podnieść procent do stanu, który zwalnia powiat z miarek i odsypów.

GDZIE TKWI ZŁO?

Podczas kampanii wyborczej, kiedy do rolników wszystkich gromad, docierali agitatorzy Frontu Narodowego, uświadamiając ich o ważności wywiązywania się ze swych obowiązków — dzienny skup zboża wahał się w granicach od 20 do 30 ton. Obecnie w końcowym stadium dostaw, pula ta zamiast wzrostu wykazała nagły spadek. Najwyższy skup dzienny zboża nie przekracza obecnie 10 ton. Na tak zły stan odstaw składa się wiele przyczyn. Jedną z nich jest osłabiona ostatnio aktywność gminnych pełnomocników CUSIK, którzy opracowują dokumentację wymiarów odstaw żywca i mleka na rok 1953.

Drugą nie mniej ważną przyczyną jest opieszłość prezdium Gminnych Rad Narodowych, poświęcających tym nader ważnym zagadnieniom, zbyt mało uwagi. Jeśli dodamy do tego nieżywność ZSCH, ZSL i ZMP, które ostatnio zanębiały prowadzenia pracy uświadamiającej wśród chłopstwa — ujrzymy źródła zła opieszalszych odstaw zboża.

CZEKALI NA OSTATNI MIESIĄC

Równocześnie ze spadkiem odstaw zboża obserwuje się w naszym powiecie zmniejszenie odstaw żywca. Większość rolników przesunęła termin dostarczenia żywca na ostatnie miesiące roku. Wobec tego, w grudniu skup po-

winien osiągnąć najwyższy procent. A tymczasem... O ile w październiku wysoki procent odstaw żywca, wysunął nasz powiat na pierwsze miejsce w kraju — to obecnie, tylko procent odstaw spowodował spadek powiatu na ostatnie miejsce w województwie.

Powyższe fakty mówią dobitnie o potrzebie natychmiastowej interwencji na tak bardzo zaniedbanym i zagrożonym odcinku odstaw zboża i żywca. Obecnie zadaniem CUSIK władz partyjnych, prezydium PRN, Gminnych Rad Narodowych jak również ZSL, ZSCH i ZMP, powinno być natychmiastowe uaktywnienie pracy polityczno-uświadamiającej wśród rolników naszego powiatu i bezwzględne stosowanie sankcji karnych tam, gdzie spotyka się wroga robotę i jawny upor. (S)

Wiążąca nić — krytyka

Drożdżowe kłopoty, rybne odgłosy

Korespondencja z Warszawy

Krytykowaliśmy 18 bm. hurtownie Centrali Spożywczej w Warszawie: a) dlaczego 12, 13, 14 i 15 w gorącym okresie przedświątecznym okroliły ustalony w harmonogramie dostawy drożdży dla sklepów; b) dlaczego nie miały, choć powinny, odpowiednich rezerw drożdży na składzie. Otrzymałyśmy wyjaśnienie:

— Dość ładzenie ubiegłych lat nauczyło nas — pisze Centrala — że wcześniejsze zaopatrzenie hurtu powoduje zbędne rezerwy łatwopu-

jących się drożdży i liczne kłopoty hurtowni. Najodpowiedniejszy na masowe dostawy drożdży dla detalu uważaliśmy okres 15—20 bm. W tym okresie hurtownie miały odebrać z drożdżowni i dostarczyć sklepom około 60 ton drożdży.

Zgoda. Słuszną jest zasadą, na której opiera się Centrala, że nasilenie masowych dostaw drożdży powinno nastąpić tuż przed świętami, między 15—20 bm. I istotnie między 15—20 drożdży było dość. Ale... czy słusznie postąpiła Centrala — a o tym w wyjaśnieniu ani słowa — że w dnach 12, 13, 14 i 15 nie wykonała przyjętych i uzgodnionych w harmonogramie zamówień. Ze mimo długoletniego doświadczenia popełniono w tym okresie błędy, których można było uniknąć, choćby układając już w początkach miesiąca taki plan dostaw, który by nie zaskoczył sklepów, nie naraził ich na kilkudniowe braki. Nie w porządku jest również gospodarka hurtowni — a o tym również nie mówi się w wyjaśnieniu — która nie dysponuje rezerwami. Wreszcie nie w porządku jest jeśli się popełnia błędy i nie ma się odwagi do nich przyznać.

BRAKORÓBSTWO UKARANE
Odwagą przyznaje się do błędów Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego, w związku z naszą krytyką w artykule „Słuszne wymagania i słuszne pretensje”.

Jak widać z wyjaśnienia CZPGU-mowego zwała niedbalstwo klasyfikatorów. Tak postąpiono w przytoczonym przez nas przypadku nieuwzględnienia słusznej reklamacji radomskiej hurtowni CHPS. Ukarano za niesumienne pracę kierownika kontroli technicznej Łódzkich Zakładów Przemysłu Obuwia Gumowego oraz odpowiedzialnych kontrolerów i brakarzy. Ukarano naczelnego inżyniera, który usiłował wpływać na sposób klasyfikowania obuwia gumowego, niezgodny z przepisami. Podobnie postąpiono w Zakładach Warszawskich Przemysłu Gumowego.

13 bm. odbyła się w ŁZPOG narada, na której przeanalizowano wady produkcji obuwia gumowego. Stwierdzono, że główna przyczyna złej jakości produkcji tkwi w nieprzejętym reżimowi technologicznym, nie stosowaniu przez niektóre oddziały fabryczne nowych metod pracy. Postanowiono wzmocnić czujność kontroli technicznej, rozszerzyć zakres szkolenia pracowników i usunąć brak.

PIĘTA MIĘTY
Centrala Zielarska stwierdza, że krytyczna notatka „Życia” z 2 bm. pt. „Mięta” ze skupem mięty — pogmoliła ujawnić winnych, naprawić niedociągnięcia. Centrala Zielarska zbadała przytoczone przez nas fakty niedbalstwa w skupie ziół zakontraktowanych na terenie pow. wieluńskiego. Okazało się, że powiat Wieluń był

ową przysłówkową pięta achillesowa wśród powiatów woj. łódzkiego. Miał on źle dobrany, zawodzący personel instrukcyjny. Instruktorów zmieniono, błędy i niedociągnięcia usuwano, a plantatorzy mięty zostali dodatkowo zawiadomieni o noworodkach nych punktach skupu.

ŚWIEŻE I MROŻONE
„Dać rybom głos” — pisałyśmy w nr 20 „Życia”. W sprawie jakości rybnych konserw nie odezwaliśmy się wprawdzie, lecz Centrala Rybna.

Sprawa jakości konserw poruszona w artykule — komunikuje Centrala — jest b. ważna i w pełni doceniana. W każdym zakładzie działa tenis kontrola techniczna — międzyoperacyjna, a gotowy wyrób jest kontrolowany laboratoryjnie. Wypadki w chybieniu zdarzają się, lecz coraz rzadziej. Nie znaczy to, aby wszystkie już „grały” w przemysłowej konserw rybnych. Centrala Rybna przynajmniej w celu zapewnienia zakładom ciągłości i rytmiczności produkcji zmuszona jest nie raz produkować ten sam asortyment konserw raz ze świeżych, innym razem z mrożonych ryb. W skład smaku konserw, choćby pochodzący z jednego zakładu przy zachowaniu jednakowych norm przypraw, może być różny.

Drożdże, obuwie gumowe, ziola, konserwy rybne — oto szeroki wachlarz mych „spraw” i zagadnień, które nie — krytyka. Karykatura, która daje rezultaty. (H.)

Sylwester w radomskiej Europie

W odnowionych salach lokalu RZGastronomicznych „Europa” w Radomiu, odbędzie się dziś zabawa sylwestrowa. Rozpocznie się ona o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabywać u kierownika „Europy”.

Zabawa i wieczorek dla sportowców

Rada koła sportowego „Stali” w Ostrowcu organizuje 1 stycznia wieczór dla sportowców, na którym rozdane będą nagrody dla wyróżniających się zawodników, oraz aktywnych działaczy sportowych. W Sylwestra urządzona będzie zabawa w przebudowanej i odnowionej sali Domu Kultury. (W. Z.)

Redakcja i Administracja „Życia” w Radomiu, ul. Żeromskiego 44, tel. 14-50 i 15-90. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Instytut Prasowy „Życielnik”.

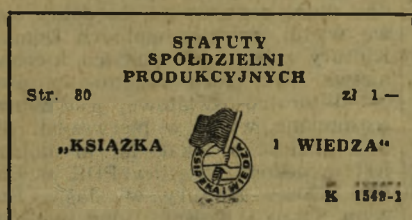
Prenumerata miesięczna zł 4,00, z miejscową zł 4,50. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wiersz, wymiarowe za tekstem zł 3 — za 1 mm, specjalne zł 18 — za wiersz. Konto PKO 1-717/110.

Wybrano radę koła sportowego „Stal” — Ostrowiec

Wskutek słabej pracy poprzedniej rady koła, Okręgowa Rada Zrzeszenia Stal, zwołała nadzwyczajne walne zebranie członków klubu. Po przeanalizowaniu popełnionych błędów wybrano nową radę koła, na czele której stanął zetemowicz, a tucznicę zabił bez zezwolenia.

Na ostatnim zebraniu nowej rady koła wybrano kierowników sekcji: pływackiej — Marian Radoński (przewodnik pracy), piłkarskiej — Stanisław Kurszel, lekkoatletycznej — Edward Bartkowski, gier sportowych — Witold Kurek, tenisa stołowego — Tadeusz Kolacz, bokserskiej — Salkiewicz, motorowej — Władysław Kowal, kolarskiej — Dobrosław Kostkowski.

Poza tym rada koła projektuje zorganizowanie sekcji łyżwiarskiej. Kierownicy sportowi ułożą kalendarz zapraw zimowych dla wszystkich sekcji. (W. Z. kor.)



Zewsząd i o wszystkim

NOWE SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

KIELCE. — W pow. kieleckim powstało ostatnio 6 nowych spółdzielni produkcyjnych w Dymlnach, Bielnie, Hucie Starej, Cmińsku, Koromaninie (gm. Damsonów) oraz Sukowie. Poza tym rozpoczęły pracę komitety założycielskie np. w Bielnie gm. Samsonów, Pasarach — Starej Wsi gm. Bodzentyn, Porebkach, Hucie Nowej, Lechowie gm. Bielny i in.

MNIÓW PRZODUJE

KIELCE. W pow. kieleckim przy gospodach Gminnej Spółdzielni Sam. Chłopskiej tuczy się 72 sztuki trzody chlewnej. Na uwagę zasługuje gospoda przy GS-Mniów, która chociaż

niedawno otwarta, hoduje już 11 świń. (M. Z. kor.)

DOBRE I ZŁE

KIELCE. — Pow. kielecki dobrze wywiązał się ze skupu odpadków użytkowych. Makulaturę dostarczono w 145 proc. Wyróżnili się gminy: Skarżysko (323 proc.) i Bliżyn (173 proc.)

W skupie tuczniczy szklanej produkuje GS Kielce (392 proc.) Mniów — 239 proc. i Szczecno — 220 proc.

Nie wykonały planu GS w Gnocho-wicach (21 proc.), Bliżynie (25 proc.) i Cisowie (32 proc.). (M. Z. koresp.)

WYBRUKOWAĆ DROGĘ

PRZYSUCHA. — Podróżni w Przysusze apelują do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Lublinie, aby jak najszybciej naprawiła odcinek drogi od przejazdu kolejowego do stacji, pełen wybojów i dołów.

Kilkakrotnie nawożona szlaka nie tylko nie polepszyła stanu drogi, lecz pogorszyła ją, gdyż podczas roztopów jest tam ciągle błoto, w czasie suszy zaś unosi się czarny pył.

Należałoby drogę wybrukować. Będzie to oszczędniejsze od ciągłych tymczasowych „tanich” napraw.

(H. B. koresp.)

List do syna



Rok temu patrzyła jeszcze na czarne znaczki rozsypane na papierze i żałował za serce. Teraz pisze list do syna, który jest instruktorem w SP. Pisanie i czytanie nie ma dla niej tajemnic. Annę Krupa ze Starachowic trojka ludowego państwa wyzwołała z clemoty.

365 dni osiągnąć

POŻEGNANIE RADOMIA ZE STARYM ROKIEM

Na dworze pada deszcz ze śniegiem.

— A to psia pogoda — mruczy Feliks Paluch, pracownik Radomskich Zakł. Materiałów Ogniotrwałych, czując pięć po błocie w oczekiwaniu na „czworkę”. Ni to jesień, ni zima. Na zakręcie ukazał się autobus.

— Odjazd — zawołał konduktor. Autobus ruszył. Po szybach spływały kropki deszczu ze śniegiem. Co pewien czas konduktor wymieniał nazwy przystanków.

— Obozisko — rozległ się głos konduktora. Paluch wysiadł kierując się w stronę nowoczesnego osiedla robotniczego.

— Pamiętasz matko, jak to było w ub. roku — powiedział Paluch do żony, gdy siedziała przy stole w swym nowym mieszkaniu. — Tamta izba na Nowogrodzkiej o wymiarach 3 x 5 metrów była raczej podobna do nory lub piwnicy. Dzieci zimą nie tudy nie miały się gdzie bawić, ale nawet musiały spać na sienniku rozłożonym na podłodze, bo nie było gdzie wstawić łóżka. A przecież w takiej ciasnocie żyło nas 6 osób.

A dziś — dwa pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka i wszystkie wy-

gody. Poprawiło się u nas matka — co?

W PIĘKNYCH, JASNYCH MIESZKANIACH

W roku 1952 wiele się w Radomiu zmieniło. Rozbudowano osiedle na Plantach, gdzie przybyło ponad 200 izb mieszkalnych, przedszkole, żłobek i 4 duże sklepy. Osiedle na Obokulsku otrzymało 8 wielkich bloków o 904 izbach mieszkalnych i 4 dużych sklepach z zapleczami, ponadto nowoczesną kotłownię do centralnego ogrzewania. Na ukończeniu są dwa bloki mieszkalne i przedszkole. Setki rodzin robotniczych wprowadziło się do pięknych, jasnych mieszkań. Powiększyła się znacznie ilość sklepów wyposażonych. Wyremontowano i przebudowano lokale RZGastr., poszerzono, odnowiono lub wybudowano nowe internaty dla młodzieży szkolnej, technikum przemysłu skórzanego, metalowego, mechanicznego, lic. pedagogicznego i zasadniczej szkoły metalowo-elektrycznej.

Uruchomiono trzy nowe przedszkola i dwa żłobki. Otwarto kilka świetlic. Poszerzono i wyremontowano Dom Opieki nad Dorosłymi, w którym przebywa ponad 100 starszych otczo-

nych troskliwą opieką. Wyremontowano Ośrodek Zdrowia przy ul. Reja, gdzie mieszczą się poradnie specjalistyczne: dentystyczna, przeciwgruźlica, poradnia dla dzieci zdrowych i chorych i wiele innych. Uruchomiono przychodnię i poradnię lekarskie, dzielnicowe i przyfabryczne.

60 TYS. NOCLEGÓW

Po upaństwowieniu hoteli wiele się zmieniło w Radomiu. Przeprowadzono generalny remont „Europejskiego” i „Francuskiego”. Powiększono ilość łóżek ze 137 na 225, skompletowano wyposażenie pokoi, które w większości są radiofonizowane, założono instalację dzwonną, wyremontowano pralnie, zakupiono większe ilości kołder, prześcieradeł, materacy...

W ubiegłym roku udzielono 25.670 noclegów, a w br. — już około 60 tys.

REMONTY DOMÓW I ULIC

Przed dworcem spotkałem Władka. Uroczy wyglądał w nowiutkiej akademickiej czapce. Nie widzieliśmy się kilka miesięcy — więc powitanie było serdeczne. Co słychać w Radomiu — zapytał.

Wiele nowego — odpowiedziałem. Dom w którym mieszkają moi rodzice został ostatnio całkowicie wyremontowany. Ale nie tylko ten dom.

Kapitałnemu remontowi podano około 100 budynków, obejmujących w przybliżeniu 4 tysiące izb. Przeprowadzono gruntowny remont nawierz-

ni i chodników na ulicach Miłej, Polnej i Gierskiej. Remonty takie odbyły się także ul. Żeromskiego, Młodzianowska, Waclawa i wiele innych. Większość ulic na przedmieściach została oświetlonych, a kilka tysięcy mieszkań podłączono do sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, gazowej i radiofonicznej. Widział więc, że w ciągu roku nie ma u nas zbrodni.

— Tak, rzeczywiście dużo — powiedział Władek. A więc do jutra.

CORAZ WIĘCEJ CZYTAMY

— Przyznaj się Roman — pewnie o waszej radomskiej bibliotece wiele mi w liście przesadziłeś. Nie wierzę, aby był u was tak duży wybór książek. Romek czuł się dotknięty i zaczął zapalczywie wyliczać:

— Nasza biblioteka miejska w ub. roku posiadała 42.964 tomy książek, a dziś ma ponad 70 tysięcy. Najbardziej rozbudowano dział literatury, który liczy około 50 tysięcy tomów. Literatury młodzieżowej jest 5 tys. tomów, pięknej — 23, naukowej — ok. 20 tysięcy. W porównaniu z ubiegłym rokiem przybyło ponad 2 tys. czytelników, których ogółem jest już teraz ok. 10 tysięcy.

Biblioteka znajdująca się w śródmieściu posiada 4 filie. Filia dla młodzieży znajduje się przy ul. Żeromskiego, a dla dorosłych na przedmieściach: Gliniec, Zamłynie i Młodzianów.

— Jak widzisz mamy się czym pochwalić.

CO CZWARTY MIESZKANIEC RADOMIA

Zosia wybiera się z mamą i Tadeuszem do teatru. Matka mówi: Dziś macie teatr, kino i inne przyjemności.

Przed wojną nie była mama ani razu w teatrze. Teraz do teatru chodzą wszyscy — coraz więcej takich jak matka Zosi. Dowodem tego jest 286 przedstawień, które Państwowy Teatr im. Żeromskiego dał w tym roku. Przedstawienia te obejrzało ok. 128 tysięcy widzów. „Grzech” Żeromskiego był grany 50 razy i obejrzało go ok. 25 tys. widzów. „Dwa Tygodnie w Raju” (47 przedstawień) obejrzało 24 tys. widzów, a „Tu mówi Tajmyn” ok. 25 tys. widzów. Cyfry te świadczą, że co czwarty mieszkaniec Radomia jest stałym bywalcem teatru.

Wiele się zmieniło w życiu selek rodziny naszego miasta. Zmiany te mówią o nowym życiu mieszkańców Radomia, którzy za cenę niektórych drobnych, codziennych wyrzeczeń, otrzymują co roku więcej jasnych mieszkań, wybrukowanych ulic, nowych szkół i internatów, świetlic, kafelek i teatrów.

Z radością też witają nadchodzący rok 1953.

J. Stróżka



Wielka radość sprawa kradu, nowy numer

TVGODNIKA ILLUSTROWANEGO

SWIERSZCZYK

COIGDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Godzien

litosci” Fredry

KINA

Baltyk — „Dittia”

Hel — Bajki — film składany

APTEKI

Spółeczna apteka nr 7, Żeromskiego 5

Spółeczna apteka nr 11, Traugutta 40

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 08

Komenda MO 12-57

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Tu mówi

Tajmyn”, Isajew i Galicz

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-88

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5

3-B-30037

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA